

Nowy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 17 maja 1917 r.

Teatr polski, Cegielniana 63

niedziela, dnia 20 maja r. b. o godz. 7 i pół wieczór  
Benefis

K. Rychterówny i J. Staszewskiego

ASZANTKA komedia w 3 aktach  
Wł. Perzyńskiego

## Bank rzemieślniczy.

Jedną z licznego szeregu potrzeb naszych rzemiosł, poruszonych w odwołaniu p. Bawarskiego, wygłoszonym w ubiegłą niedzielę dnia 13 b. m. w Resursie Rzemieślniczej, jest bezspornie długotrwały i tani kredyt. — Potrzeba ta wystąpi natychmiast po skończeniu wojny, wchodzącej już podług wszelkich symptomów chwili bieżącej w ostatnią fazę i natężyć się będzie domagając się zadośćuczynienia. Konieczność bowiem zbudzenia naszych rzemiosł z letargu wojennego i pchnięcia na tory, gwarantujące pomysły ich rozwój już dziś zarysowała się w całej pełni. — Wiele warsztatów rzemieślniczych trzeba będzie odbudować od podstaw, w innych rozbudzić życie nowe, uzdolnić je do intensywnej wytwórczości, zaopatrzyć w materiały surowe i narzędzia pracy, słowem dać im impuls, by w żywym tempie poszły naprzód i rychło nagrodziły czas stracony, jeżeli pragniemy, by przy wzmoczeniu się zapotrzebowań różnych przedmiotów wytwórczości rzemieślniczej, czego bezwarunkowo po wojnie oczekiwać należy, nie zastąpili nas w tej pracy obcy, ze szkodą kraju, w którym pozostać winien pieniądź niezbędny do zaspokojenia tych zadań.

Aby jednak rzemieślnik nasz mógł stanąć na wysokości zadania, potrzebuje pozyskać możliwość korzystania z taniego i długotrwałego kredytu, bezpośrednio po wojnie, bo czas stracony niczem wynagrodzić się nie daje.

Istnieją wprawdzie u nas w dość pokładzie licznie tak zwane kasy oszczędnościowo-pożyczkowe z przydomkiem rzemieślnicze.

W samej Łodzi istnieje ich kilka. Czy jednak są one zdolne zadośćuczynić potrzebom kredytowym naszych rzemiosł, oto pytanie, na które niepodobna odpowiedzieć twierdząco. Wszystkie one prowadzą operacje swoje szablonowo i bardzo prymitywnie. Zbierają wniesione przez swych członków oszczędności i wydają pożyczki potrzebującym za poręczeniem i na tem koniec. Pożyczki te nie przenoszą rb. 600, co stanowczo w wielu wypadkach jest sumą dla danego rzemieślnika niedostateczną, przytem wymagają spłaty ratami, najdłużej w ciągu roku. — W dodatku jeżeli weźmiemy pod uwagę praktykowaną stopę procentową, kary za przetrzymanie raty, opłaty na pokrycie kosztów administracji i t. p. dojdziemy do wniosku, że bynajmniej nie jest to tani kredyt i obraca się w nader szczytłych granicach. Inne i w daleko szerszym rozmiarze może oddać usługi rzemieślnikom naszym Ogólnokrajowy Bank rzemieślniczy, powo-

łany do życia z odpowiednim kapitałem zapasowym i obrotowym. — Może on dać rzemieślnikowi kredyt długotrwały, możliwie tani, zabezpieczony nie tylko gwarancją poręczycieli ale innemi walorami jak np. zastaw przedmiotów wytwórczości, solidny kontrakt na obstalunek, wymagający znacznie większego nakładu kapitału i czasu do jego wykonania, dyskonto weksli wystawionych przez klientów i t. p. Nadmiar gotówki Bank taki nie potrzebuje umieszczać w innych bankach, choćby w banku państwowym lub w nieruchomościach, czy też w papierach procentowych, gdyż z wielkim dla rozwoju rzemiosł pożytkiem będzie mógł je umieścić wszak w składnicach materiałów surowych i półfabrykatów oraz wielu innych instytucjach tego rodzaju związanych z rzemiosłem. Bank rzemieślniczy powstać może i powinien jako instytucja finansowa akcyjna, przynosząc tym sposobem korzyści i rzemiosłom i kapitalistom, którzy przy racjonalnym i umiejętnym prowadzeniu operacji bankowych zapewnić mu mogą nie tylko procenty od akcji, ale nadto pokazać dywidende.

Niepodobna w artykule dziennikarskim opracować całej skali operacji, jakie Bank rzemieślniczy mógłby w czyn wprowadzić i tym sposobem w wysokim stopniu przyczynić się do rozwoju naszych rzemiosł. — Nie jest to bynajmniej celem naszego artykułu. Chcemy tylko rzucić myśl, by ją podjęły sfery miarodajne i przy pomocy specjalistów w czyn przeobraziły.

Funkcjonujące obecnie Kasy rzemieślnicze oszczędnościowo-pożyczkowe i Towarzystwa wzajemnego kredytu, mogłyby stać się pierwszymi akcjonariuszami Banku rzemieślniczego, o którego powstanie dziś już zabiegać potrzeba, by pokój nie zastał nas nieprzygotowanymi do akcji, która zaraz wymagać będzie wyteżonej działalności.

To też dziś już potrzeba zbierać dane i przygotowywać materiały do rychłej organizacji projektowanego Banku, by skoro ieno okoliczności na to pozwolą i warunki odpowiednio się ułożą mógł on być gotowym do pracy dla przyczynienia się ku rozwojowi naszych rzemiosł i ogólnemu pożytkowi kraju.

St. Łapciński

## Tymczasowa Rada Stanu.

(Komunikat).

Na onegdajszym posiedzeniu plenarnym Tymczasowej Rady Stanu Eksceleńcja bar. Konopka w imieniu obu rządów mocarstw centralnych odczytał deklarację treści następującej:

Korzystając z odbywającego się dziś posiedzenia plenarnego, komisarze rządowi chcą zawiadomić Wysocką Radę Stanu o chwilowym stanie pertraktacji, wywołanych uchwałą Rady Stanu z d. 1-go maja r. b.

Imieniem obu rządów mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

Deklaracja T. R. S. z d. 1 maja r. b. została — jak to już zakomunikowano na posiedzeniu plenarnym z d. 5 maja r. b. — przedłożona obu rządów sprzymierzonym w d. 3 maja.

W przekonaniu, że idzie o decyzję najważniejszej doniosłości dla przyszłości kraju i jego stosunku do mocarstw sprzymierzonych, rządy złożyły się natychmiast ze sobą, by zająć zasadnicze stanowisko wobec deklaracji T. R. S.

Przedewszystkiem reprezentanci c. i k. ministerium spraw zagranicznych przybyli w specjalnej misji do Berlina.

Ogłoszona urzędowo w prasie podrzędnej kancelarza Rzeszy niemieckiej do Wiednia miała na celu dalsze prowadzenie pertraktacji berlińskich.

Jeżeli komisarze rządowi dziś jeszcze nie mogą przedłożyć Wysokiej Radzie Stanu ostatecznego tekstu oczekiwanej odpowiedzi, to okoliczność ta nie posiada żadnego znaczenia dla wyników samychże rokowań. Chodzi bowiem o znalezienie gruntu, na którym pogodzić się dadzą uprawnione dążenia Rady Stanu ku zrealizowaniu aktu z dn. 4 listopada 1916 r. z postulatami, wynikającymi z faktu okupacji wojskowej kraju i z wojny.

Rozstrzygnięcie może być tylko kwestią dni niewiele. Wobec zrozumiałej niecierpliwości opinii publicznej zechce Wysoka Rada Stanu uprzytomnić sobie, że jest w tej chwili głównym czynnikiem konsekwentnego rozwoju polskiej państwowości i że właśnie korzystne dla urzędowania Jej dążeń obecne położenie ogólne nakłada na nią podwójną odpowiedzialność wobec polskiego społeczeństwa. Wyłączenie bowiem Rady Stanu w obecnej chwili byłoby równoznaczne co najmniej z przerwaniem tego rozwoju. Komisarze rządowi sądzą, że będą mogli w najbliższym czasie prosić, na podstawie § 5 ustępu 2 rozporządzenia z dn. 26 listopada 1916 r., o zwołanie plenarnego posiedzenia Rady Stanu, celem wysłuchania odpowiedzi na uchwałę z dn. 1 maja.

## W sprawie wysyłania dzieci na wieś.

Wczoraj w południe, w gmachu Siemens odbył się zebranie członków Wydziału opieki nad dziećmi i młodzieżą przy L. R. O., z udziałem delegatów ze strony ziemian i ziemianek oraz miejscowych rad opiekuńczych.

Przewodniczyła p. rejentowa Grabowska, zaprosiwszy do stołu prezydjalnego ks. J. Albrechta, oraz panie Jakubowską, Horodyńską, Olszowską i Rossmannową.

Wysłuchano przedewszystkiem relacji ziemianek pp. Jakubowskiej z Łaskiego, Horodyńskiej z Wiskitna i p. Olszowskiej z Kęblina, jako przedstawicielki rady „Jeźów”, powiatu brzezińskiego. Biorąc naogół, relacje tych pań brzmiały pomyślnie.

I tak rada miejscowa „Pruszków” gotowa przyjąć 30 dzieci. Według informacji p. Olszowskiej, do schroniska w Olszy można będzie przyjąć kilkadziesiąt dzieci. Kandydaci wysłani być mają w niedzielę rano. Po różnych wstąpiach w powiecie łaskim i brzezińskim da się ulokować pewną liczbę dzieci.

Następnie zdawali sprawę przedstawiciele gminy Żeromlin, który oznajmił, że tam znaleźć pomieszczenia do 40 dzieci, w Utracie ulokowanych być może 30 dzieci, w Radogoszczu znajdzie przytułek kilkadziesiąt chłopców i dziewcząt, należy się jednak zwrócić do miejscowej rady opiekuńczej.

P. Lorenz, jako przedstawiciel Zgierskiej Rady opiekuńczej zaznaczył, że ze Zgierza wysłanych ma być 120 dzieci do Stepowszy, ponieważ jednak panie Werner i Krzymuska zekłają, dają w Łučním erzu sanatorium dla gruźliczych, przeto będzie można tam pomieścić pewną liczbę dzieci łódzkich.

Reprezentant gminy Głowao oświadczył, że dotąd przysłano 11 dzieci, może jednak być przyjętych jeszcze 15 dzieci bez różnicy płci.

Z oferty tej postanowiono skorzystać po porozumieniu się z Bratoszowicami i Dmosinem, w Ujazdowie może znaleźć pomieszczenie 20 dzieci.

Z kolei ks. prałat W Tymieniecki zdawał sprawę z podróży delegacji w osobach pań Graoowskiej, A Stamirowskiej i jego samego do Kalisza, Konina i różnych miejscowości, celem zapewnienia miejsc po wsiach dla dzieci łódzkich. Podróż delegatów dała pomyślne wyniki. Najpierw udano się do Kalisza, gdzie zastano zorganizowany komitet, z udziałem duchowieństwa, ziemian i właścicieli.

Zawazany komitet zebrał na pierwsze wydatki 3000 marek, między innymi p. Białobrzęski ofiarował 1000 marek; bardzo czynną w Komitecie jest pani Kożuchowska. Próbowano ogłaszać z ambon, aby właściciele przyjmowali do swych chat dzieci, potrzebujące świeżego powietrza, na co właściciele chętnie się godzą.

Z Kalisza delegacja wyruszyła do Grzemiżewa, w powiecie konińskim. Dowiedziano się, że tutaj może być przyjętych 2000 dzieci łódzkich.

W Turku delegaci zostali zaproszeni na zebranie w szkole M. R. O., w którym brali udział właściciele; zorganizowany Komitet zapewnił delegację, że we wsiach w powiecie tureckim może znaleźć pomieszczenie do 1000 dzieci.

W parafii Łykadło właściciele zadeklarowali miejsce na kilkadziesiąt dzieci. Za ich przykładem mają pójść inne parafie.

Delegacja przyjeżdża do wsi, że w Noskowie, w Kaliszkim, urządzony będzie etap, skąd gromadzone dzieci rozsyłane będą po dworcach i chatach włościańskich. Także etap zorganizowany będzie w Sieradzu. Działają tu bardzo energicznie ks. Brzeziński, ks. Kowalczykowski i pani Malanowska.

Postanowiono, aby w zebraniach Komitetu, wyłonionego z M. R. O. i R. O. w sprawie wysyłania dzieci na wieś, brali zawsze udział delegaci rad z Pabjanic, Zgierza, Konstantynowa, Tomaszowa, Brzoski, Brussa, Choleń, Lutomska. Zebrania te odbywać się będą w każdy czwartek, o godz. 4 poł.

## Kronika

— **Otwarcie Rady miejskiej.** W dniu 23 b. m. nastąpi otwarcie pierwszej Rady miejskiej w Łodzi. Z okazji tej o godz. 10-ej rano odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo, które odprawi ks. kanonik Jan Albrecht.

Pierwsze posiedzenie Rady odbędzie się tegoż dnia o godz. 5-ej po południu w sali Tow. Kredytowego Miejskiego.

— **Z Chrz. T. wa Dobroczyńności.** Wczoraj, po południu, w gmachu Tow. Kredytowego Miejskiego, odbyło się ogólne zebranie roczne Chrz. T. wa Dobroczyńności. Przewodniczył pastor R. Gundlach, zaprosiwszy na asesorów pp. Neumana, Friebericha, Lenartowicza i Jezierskiego, przy sekretarzu p. Teodorze Tujańskim.

Przedewszystkiem na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych członków: skarbnika zarządu ś. p. Wutkego i Karola Jendego.

Następnie pastor Gundlach w dłuższym przemówieniu scharakteryzował działalność jego w roku ubiegłym z działalnością roku 1915 i lat poprzednich. Podkreślił on wszelkie

objawy żywotności subinstytucji oraz wspomniany o różnych zmianach i reorganizacjach, związanych z rozwojem T-wa.

W roku sprawozdawczym rozszerzono przytułek starców i kalek, przez przeniesienie ambulatorium bezpłatnego na ul. Zachodnią, № 27. Zyskano tym sposobem kilkadziesiąt miejsc w przytulku. Stanowisko naczelnego szpitala imienia Anny Marji objął dr. Trenkner, z chwilą tą łączą się pomyślny rozwój szpitala. Przytułek noclegowy, z powodu póławienia się tyfusu plamistego musiano na pewien czas zamknąć.

Po przemówieniu prezesa przystąpiono do odczytania sprawozdania finansowego T-wa za rok 1916, które zebrani w całej rozciągłości zatwierdzili, jak również protokół komisji rewizyjnej, odczytany przez wiceprezesa J. Jarzębowski.

Rozpatrzone i zatwierdzone budżet na rok 1917-ty, przewidujący w dochodach rb. 246,850, a w wydatkach rb. 420,600, czyli, że spodziewany deficyt wyniesie rb. 173,750, t. j. 375,300 marek, wobec czego przewidziany nadmienić, iż koniecznym będzie zwrócić się do magistratu o zapomogę, gdyż inaczej T-wo nie będzie w możności pokryć tak poważnej sumy deficytu.

Zebrani określili wysokość sumy, pozostającej do dyspozycji prezesa rady zarządzającej na 500 marek miesięcznie.

Wobec tego, że częstokroć zarząd Tow. napotyka trudności przy windykowaniu przelanych funduszy na rzecz Tow. przez osoby prywatne, rada zarządzająca uznała, aby dla uniknięcia zwłok w regulowaniu dokumentów w nagłych sprawach administracyjnych, upoważnić raz na zawsze prezesa Tow. do podpisywania wszelkich aktów i umów, zwłaszcza z pensjonarzami przytulku starców i kalek, a w razie jego nieobecności jednego z wiceprezesów i sekretarza Towarzystwa, bez szczególnego upoważnienia.

W sprawie legatu s.p. Wutkiego, rada zarządzająca proponuje przyjąć zapis i upoważnia prezesa z prawem substytucji do wywindykowania legowanej sumy na drodze polubownej czy też sądowej, nadto w tej sprawie zawierać wszelkiego rodzaju umowy prywatne i rejentalne w imieniu tegoż Tow.

Wnioski powyższe zaakceptowano.

Wyborów dokonano przez akklamację. Do rady zarządzającej wybrani zostali panowie p. p. G. Klukow, T. Tujakowski, J. Lange i A. Steigert.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. R. Schatke, E. Hesse, I. W. Wagner i ks. Malinowski.

**Z Delegacji Zaprowiantowania miasta.** Aby każdemu umożliwić kupno wojennych środków do prania t. j. mydła i proszku mydlanego, kupno jest na razie dozwolone bez kartek mydlanych. Delegacja Zaprowiantowania miasta może sprzedać jeszcze kilku sklepom mydła wojennego i proszku.

Właściciele sklepów, którzy opłacili odpowiednie patenty mogą się zgłosić do biura Delegacji Zaprowiantowania miasta — Nowy Rynek Nr. 14 okienko I.

**Z IV kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.** Na ostatnim zebraniu zarwane kasy pożyczkowo-oszczędnościowej wybrano pp. J. Budzyna (prezes), E. Szykiera (wiceprezes), J. Szwaremana (dyrektor), A. Cyg'elberga, S. Landego i S. Neumana.

Do Rady pp. A. Cielec (prezes), adw. przys. J. Łaskiego, Natana Kopla i J. Bechera. Do komisji rewizyjnej pp. M. Praszkiara, F. Kołtońskiego i L. Krakauera.

Powołano do życia komisję obywatelską, która zajęłaby się wykwalifikowaniem i zainkasowaniem składek.

Postanowiono zredukowaną pensję, uczynioną pracownikom z 1914, 1915, 1916 r. uznać jako dług kasy i zapisać na dobro tychże pracowników.

**Uruchomienie wózków.** Komitet przytulku noclegowego i sal zarobkowych Chrześcijańskiego Tow. Dobroczyńności, postanowił uruchomić wózki, w celu zbierania odpadków do przerabiania.

**Z kasy „Pomoc”.** Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa „Pomoc”, Piotrkowska 309, zwołuje w dniu 20 b. m. ogólne zebranie w lokalu własnym o godz. 1 po poł.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków zebranie odbędzie się o godz. 3 ej.

**Ze związków i stowarzyszeń.**

Ze Stow. pracowni składów aptecznych W niedzielę, d. 20 b. m. o godzinie 6 ej wieczorem w lokalu własnym Cegielniana № 15, odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym: zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego; odczytanie sprawozdania z ostatniego ogólnego zebrania; odczytanie sprawozdania z dotychczasowej działalności stowarzyszenia; wybór zarządu i członków komisji rewizyjnej; wnioski zarządu; wnioski członków.

Ze Związku zaw. prac. krajeckich. W dniu 20 b. m. o godz. 2 i pół po poł. w sali Rady Związków i Stowarzyszeń Robotniczych przy ul. Pustej № 11, odbędzie się walne zebranie Związku Zawodowego Pracowników i Pracownic Krajeckich, z następującym porządkiem dziennym:

Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, Zadania związku w chwili obecnej, Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, Walne wnioski.

**Teatr i Muzyka.**

**Teatr Polaki (Cegielniana 63)**

W nadchodzącą niedzielę, dn. 20 maja, o g. 8 wiecz. odbędzie się beneficj. pp. Rychterówy i Staszewskiego. Dana będzie sztuka Perzyskiego w 2 aktach, p. t. „Aszantka”.

Bilety na powyższe widowisko nabywać można w cukierni Roszkowskiego.

**Kino-teatry w Łodzi.**

„Casino” (Piotrkowska № 67) Dziś „Niszczycielka” — wspaniały 5-cio aktowy dramat z życia, z Wandą Treuman i p. Viggo Larsen w głównych rolach. Początek ostatniego przedstawienia o godz. 9 wiecz.

„Oleoni (Przejazd 2). — Mia May znów zawitała do Łodzi i wystąpiła w największym obrazie z brylantowej serji „May” bieżącego sezonu: „Mgia i słońce”.

**Z prowincji.**

Δ Z Lutomierska. W dniu 20 maja r. b. o godz. 8 wiecz. w miejscowej sali Straży Ogniowej, Łódzkie Grono Młodsiaków Sceny Ludowej odegra 2 jedno-aktówki „Chleb ludzi bodzie” Bliźnińskiego i „Jesienią” Swiderskiego.

Organizatorem jest miejscowy proboszcz ks. Lucjan Nowicki.

Czysty dochód przeznaczony jest na kupno organów do miejscowego kościoła.

Ze Zduńskiej Woli. Na ławników do magistratu miejscowego wybrano: pp. Stawickiego, Biedermana, Luboszyca, Adlera i Szneidra.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej zniesiono opłatę od bicia bydła.

**Z Warszawy.**

Egzaminy dojrzałości. Walka ze spekulacją.

Departament Wyznań i Oświaty Tymczasowej Rady Stanu zatwierdził nowy regulamin egzaminów dojrzałości, opracowany przez specjalną komisję i przedyskutowany w połączonych Stowarzyszeniach nauczycieli polskich. Regulamin przewiduje dwa typy matury: filologicznej i realnej. Dla filologów w celu uzyskania atestatu dojrzałości obok innych przedmiotów obowiązuje znajomość jednego z języków nowożytnych: francuskiego lub niemieckiego; realisci obowiązani są do posiadania obu tych języków. Tematy do egzaminów piśmiennych oznacza Departament. Większość stopni niedostatecznych lub jeden tylko z języka polskiego niedopuszcza kandydata do egzaminów ustnych. Ostatyczny zaś rezultat dla pozyskania matury opiera się na stopniach rocznych i egzaminacyjnych. Eksterni, nie posiadający świadectw z zakończenia

szkoly średniej, obowiązani są złożyć egzamina wstępne, zwłaszcza z języka polskiego i historii polskiej. Egzamina ustne trwają jeden dzień—dla każdej grupy. Egzaminatorów wyznacza od siebie Departament szkolny. Matury są państwowe. Charakterystyczną cechą nowego regulaminu dla egzaminów dojrzałości jest przyjęcie za zasadę, przy ocenach egzaminacyjnych, nie zasobu wiadomości kandydata, ale — poziomu umysłowego i stopnia rozwoju.

— Wydział prawny Magistratu stoł. m. Warszawy pociągnął do odpowiedzialności sądowej tych niesummiennych kupców, którzy nie stosując się do obowiązującej taryfy sru-bują ceny nadmiernie.

Sądy pokoju skazały winnych za przekroczenie ceny przy sprzedaży chleba i inne nadużycia na bardzo surowe kary, dochodzące do paruset marek grzywny lub kilkumiesięcznego więzienia.

Z prowincji do pism warszawskich dochodzą wciąż bardzo liczne skargi na nadużycia w handlu artykułami żywnościowymi i orgię spekulacyjną, oraz o podejmowanie przez Rady miejskie środków zaradczych przeciw spekulacji.

W Łowiczu uchwalono, by miasto przyjęło na siebie handel towarami niezbędną codziennej potrzeby. Podczas rozpraw nad tym przedmiotem stwierdzono niesłychany wyzysk spekulantów.

W roku 1916 handlarz-spekulant na handlu węglami zarobił tylko 150 000 marek, handlarz cukrem 75000, solą—25000 marek. Spekulanci Szmul Brot i Łagowski wyśrubowali ceny ziemniaków do 14 rb. za korzec i dopiero dzięki interwencji władz obniżyli ceny do 10 rb.

Nakaz okiełznania spekulacji jest palącą kwestją dnia w interesie ogółu ludności.

Zduszenie spekulacji wyjdzie nie tylko na korzyść konsumentów, ale i tych uczciwych kupców, którzy wbrew swym dobrze zrozumianym interesom stali się biernymi narzędziami w rękach wyzyskiwaczy.

**Kongres ukraiński.**

„Russkoje Stowo”, omawiając kongres ukraińców, odbyty w Kijowie w drugiej połowie kwietnia r. b. podaje szczegóły, dotyczące tego kongresu.

Znamieniami były przemówienia mówców, z których większość stanowczo wypowiadała zdanie, że nie idzie tu bynajmniej o kwestje ob-

**Wyższe wykształcenie.**

I.

„Świat zginie, ale ci, którzy innych nauczą świecić się będą jako światłość na niebie”.

(Księga Daniela XIII. 3)

— „Dlaczego gmatwają się stosunki ludzkie?... Dlaczego jest źle?— Stawia pytanie Helena Kiesewetter i odpowiada sobie:

— „Bo nie posiadamy dobrych duchów, nie posiadamy wiedzy przyczyn i następstw, nie umiając należycie myśleć; nie mamy daru przeniknąć do duszy—swojej i innej. Nie znamy więc człowieka, ludzi, społeczeństw. Bujamy w sferach praktycznych tylko na krótką metę, każdy dalszy rzut oka fałuje fałszywie i gniewamy się, że nasza synteza życia, gdzie idzie o rezultaty—zawodzi... A zawodzić musi bo każde następstwo jest wypadkiem poprzedzających stanów. Wynikiem fałszu nietylko może, ale musi być zawsze fałsz”.

A w słowach tych, pisanych do nas na temat nieodzowności wyższego wykształcenia dzisiejszej kobiety, zawiera się treść tego, cośmy nazwali filozofią nauki, gdyż ustosunkowania wyższej wiedzy naukowej do życia.

Omówmy więc nieco szerzej ten przedmiot, gdyż, co ma miejsce dzisiaj i u nas, żądanie wyższego wykształcenia zaczyna być rodzajem

cenzusu społecznego stanowiska człowieka.

Zresztą rzut oka w historyczną przeszłość przekonywa nas, że samo pojęcie tego rodzaju stanu umysłowości człowieka,—t. j. wyższości duchowej to—pojęcie bardzo dawne.

Nic dziwnego.

Pojęcia bowiem choć i one, jak wszystko—są produktem życia, zawsze jednak poprzedzają nietylko oparte na nich życiowe postulaty, ale nawet i same wyrazy, czyli swoje nazwy. Głód wprzód odczuł człowiek, a dopiero znalazł nań wyraz, i zaczął obmyślać przeciwko niemu środki zapobiegawcze.

Pił już człowiek pełnymi hausty z tych i innych źródeł miłości, nim znalazł dla tej miłości, obrat bóstwo opiekuńcze i doszedł zasady.

Tak było i z tym, co dziś nosi nazwę wyższego wykształcenia, a które zresztą, będąc kategorią pojęć, nie posiada jeszcze jak w naszym tak i w żadnym z języków własnego imienia. Oczywiście coś, coś jeszcze, brakuje temuż, aby, odwracając ewangeliczne orzeczenie, „Ciało stało się słowem”.

Starożytność jednak, orzeczenie wyższego stanu umysłu człowieka, zamylała w słowie mądrość. Właściwie tu jednak skutek bierze się za przyczynę. Mądrość bo jest tylko córka a nie macierzą wiedzy; to też słusznie dzisiejsze czasy pod słowem mądrości świata rozumieją „całokształt wiedzy”. W głębokiej jednak treści intelektualnych pojęć spotykamy ziar-

na owego europejskiego stanowiska tamtej. I tak, Biblia wyprowadza świat ze „Słowa”. Samo jednak słowo jest niczym innym, jak krystalizacją myśli działającej, a więc produktu sił rozwojowo-umysłowych. Ponadto wyraz Logos—w staro-greckim oznaczał tak dobrze słowo, jak i rozum, a ten zaś nie daje się pomyśleć inaczej, jak w kategoriach poznania i procesu rozwojowego myśli ludzkiej.

Pierwotne wierzenie Indusów o Brahmie tym bogu bogów naucza: „Jego ciało — rozum. Jego kształt — światło. Jego myśl — prawda”. Ale właśnie owe 3 atrybuty najwyższego jestestwa, to 3 boki trójkąta, które-mu dziś ma imię wyższe wykształcenie. Pozaatem komentarz do Wedów—tej najstarszej i może i najgłębszej filozofii świata — Vendanta głosi, że „nie cnota jest celem życia—bo realnie świat biorąc ten jest tylko złudzeniem—Maya, (sen)—lecz poznanie, stanowi ów cel”. Jedno bowiem ono może dźwignąć człowieka „na poziom ducha bożego”. A dodajmy, pojęcie owego ducha, u Indusów było znacznie szersze od pojęć staro-bliżnijszych. To też indusi nie ośmielili się naigłębшему i najszczytniejszemu ze swoich proroków, samemu twórcy religii bo Buddzie, przyznać godności bożej twierdząc: „Budda jest bogiem. Budda nie jest bogiem. Budda jest i nie jest bogiem”, czym w przedziwny sposób wyrazili niedostateczność siły umysłu ludzkiego i pozostawili temuż drogę dalszego i dalszego rozwoju — ewolucji. Wreszcie

Indusi, według i dziś obowiązującego rytuału, przy swych rannych obmywaniach w wodach Gangesu, obowiązani są do wznoszenia, wśród innych i modłów „za mędrców świata”. A to znów będzie, nie czym innym, jak oddaniem hołdu owej idei przodowniczego stanowiska rozwojowości ludzkiego umysłu, gdy ta znajdzie się na szczytach jako wyższa!

Cudowny myth staro-perskiej religji, o ileż moralniejszej od żydowskiej, walki wieczystej boga światłości Ormuzda z bogiem ciemności Arymanem, i przepowiadany tryumf pierwszego, to wiara w potęgę mocy rozumu nad pierwiastkiem złta. A część ich słońca, jako bóstwu Ognia, kryła w sobie ideę ubóstwienia płomienia ducha. Stąd sławne Dziesięcioro Zoroastra, stawia na naczelnym miejscu „Nie kłam!” a więc żyj prawdą, a więc dąż do niej, czego nie zawiera zresztą Dekalog Mojżesza. Dopiero Chrystus ten jak suponuje Renan „wychowaniec filozofii bramińskiej”, podjął wysoce, wysoce owo najwyższe znamię godności człowieka, mówiąc „Prawda Was zbawi”, twierdząc, że to nie „błogosławieni, którzy cierpią” lecz „błogosławieni, którzy cierpią dla prawdy”. Zaś o swojej Misji, w związku z tamtym wypowiedział: „Przyzedłem aby niepokój wnieść w du-ze”. A wiadomo, że to wątpienie, wątpienie—oto co wnosi w ducha ów niepokój. Wątpienie które jest życiodajnym źródłem poznania, wiedzy, mądrości.

Zresztą już zmarły w 270 r. przed

strukcyjne, lecz o rzeczowe urządzenie Ukrainy na podstawie autonomii; przyzem mówcy wyrazili życzenie, by przyszła konstytuanta rosyjska znalazła się wobec faktu spełnionego. Niektórzy z mówców domagali się utworzenia wolnego, niezależnego państwa ukraińskiego, lecz głosy ich utonęły w wielkiej masie stronnictw ukraińskich, domagających się wolnej autonomii Ukrainy, wchodzącej w skład przyszłej federacyjnej republiki rosyjskiej. Sadowski odczytał referat o granicach projektowanej autonomii Ukrainy.

Zdaniem referenta—na zachodzie granicę jej mają być gubernie: grodzieńska i lubelska, na południowym wschodzie rzeka Kuban, na południu morze Azowskie i Czarna, bez północnego wybrzeża Krymu, na północy rzeka Prypeć. W ten sposób do terytorium Ukrainy weszłoby 8 guberni: kijowska, połtawańska, podolska, chersońska, wołyńska, charkowska, ekaterynosławska i czernihowska. Z guberni tych wyłączonoby 4 powiaty, zaludnione przez wielkorosów, ale wzajemian dołączonoby powiaty guberni grodzieńskiej, siedleckiej i lubelskiej, kurskiej, woroneńskiej, besarabskiej, Kubania i ziemi wojska Dońskiego, zaludnione przez ukraińców. Całe terytorium obejmowałoby podług Sadowskiego 513000 wiorst kwadratowych, zaludnionych przez 30 milionów ukraińców, tworzących trzy czwarte ludności. Na resztę składa się 11 proc. wielkorosów, 7 i trzy czwarte proc. żydów i 2 proc. Polaków i Niemców. Przeciw wywodom referenta nikt nie protestował. Niektórzy z mówców chcieli jeszcze rozszerzenia granic Ukrainy, kładąc główny nacisk na włączenie w jej terytorium południowego wybrzeża półwyspu Krymskiego.

Obrazy kongresu zakończono przyjęciem następującej rezolucji:

1) Ukraiński zjazd narodowy uznając, że konstytuanta rosyjska ma prawo ustanowienia nowego porządku państwowego w Rosji, jakoteż autonomii Ukrainy i ustroju federacyjnego republiki rosyjskiej, mniema jednak, że do czasu zwołania konstytuandy rosyjskiej, zwolennicy nowego porządku na Ukrainie nie mogą zajmować stanowiska biernego, lecz po porozumieniu się z mniejszościami narodowymi powinni bezwzględnie przystąpić do tworzenia życia autonomicznego Ukrainy. Uznając zadanie Rządu tymczasowego w sprawie zjednoczenia sił krajowych i organizacji społecznych, Zjazd uważa za potrzebę niezbędną zorganizowanie Rady krajowej, złożonej z

przedstawicieli terytoriów ukraińskich, jako też przedstawicieli miast, narodowości i warstw społecznych Ukrainy. Inicjatywę utworzenia takiej Rady podjąć powinna centralna Rada ukraińska.

2) Zjazd ukraiński uznając prawo wszystkich narodów do stanowienia o swoim bycie politycznym, uważa, że granice między państwami powinny być ustalone zgodnie z wolą ludności pogranicznej, wobec czego niezbędnym jest, by na konferencji pokojowej, oprócz przedstawicieli państw wojujących, obecni byli i przedstawiciele tych narodów, na terytoriach których toczy się obecnie wojna, a więc i przedstawiciele Ukrainy.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 16 go maja:

### Wschódnia widownia wojny.

Położenie bez zmian.

### Front macedoński

Ożywiony ogień między jeziorami Prespa i Doiran przesunął się także na front Strumy.

### Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych — działalność wojenna ograniczyła się na nieznacznych, stosunkowo, starciach.

### Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Po obu stronach Craonne i na północ od Prosnas wzmożony ogień artylerji trwa bez przerwy.

Na wschód od La Neuville jeden z batalionów naszych wdarł się na szerokości 600 metrów do rowów nieprzyjacielskich i utrzymał się na zdobytej pozycji pomimo licznych kontrataków francuskich. Przy tej okazji wpadło w nasze ręce 175 jeńców i wiele rozmaitego rodzaju broni.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz  
Ludendorff.

Wszystkim życzliwym, którzy raczyli okazać współczucie oraz wziąć tak skawą udział w oddaniu ostatniej posługi przy drogich nam zwłokach

ś. † p.

## Heleny z Elwartów LIBECAJTOWEJ

a w szczególności, Wielebnemu Duchowieństwu ks. ks. kanonikowi Samiłow, Stańczakowi, Izdebskiemu, Kuczyńskiemu, Rybusowi za tak szlachetnie przyjacielski współudział, składają z głębi serc serdeczne „Bóg zapłać“

Dzi-ci, zięć i wnuki.

## Telegramy.

### W armji kaukaskiej

BERN, 15. V. WAT. — Oficerowie i żołnierze armji kaukaskiej wyrazili swe niezadowolenie pod adresem komendanta korpusu generała Czernobuzowa, wobec czego ostatniemu udzielono dymisji.

### Wojna głodowa przeciw neutralnym.

LUGANO 16.5. Prasa szwajcarska z żywym zaniepokojeniem śledzi nastrój Ameryki względem państw neutralnych i dochodzi do wniosku, że nastrój ten coraz bardziej się pogarsza.

Jak wiadomo, kongres udzielił prezydentowi Stanów Zjed. pełnomocnictwa do wydania zakazu wywozu z Ameryki wszelkich środków żywnościowych któreby za pośrednictwem krajów neutralnych w Europie mogły przedostać się do Niemiec, jak również do zarządzania konfiskaty tego rodzaju produktów. Pisma amerykańskie dodała, iż administracja państwowa Stanów Zjednoczonych uchwałę kongresu wprowadzi w życie w jaknajszerszym znaczeniu: dowóz żywności do krajów neutralnych, bez względu na jego pochodzenie, będzie stanowczo wzbroniony. Więcej nawet: Szwajcaria i Holandia otrzymają wkrótce zawiadomienie, że nie wolno im wywozić do Niemiec bydła, masła i innych produktów żywnościowych, choćby nawet nie pochodziły one z Ameryki, bo w przeciwnym razie do wóz zboża amerykańskiego do tych państw będzie bezwzględnie przerwany. Również przeciw państwom skandynawskim mają być zarządzone środki specjalne, jak oświadczają dzienniki amerykańskie, w „interese sprzymierzonych“ oraz „dla ochrony wolności powszechnej“.

Prasa szwajcarska z zaniepokojeniem zapytuje, w jakiej mierze wykonane będą te niezwykle pragnienia i projekty amerykańskie. Znamiennie jest, że prasa angielska przypomina dzisiaj, iż w swoim czasie Szwajcaria odpowiedziała odmową na propozycję

prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona co do utworzenia Ligi państw neutralnych europejskich przeciw Niemcom pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych. — „Zürcher Post“ zwraca uwagę, że z powyższego wniosku można, iż prasa nowojorska koniecznie chce ukarać Szwajcarię za to, iż ta pozwoliła sobie mieć własne zdanie i o zadaniach polityki neutralnej, zdanie zresztą, które mogło zgadzać się z polityką prezydenta Wilsona, lub mogło się z nią nie zgadzać.

Należy jednak przypuszczać, pisze dziennik szwajcarski, iż rząd wielkiej republiki północno amerykańskiej trzyma się zdala od tak drobnotkwej żądzy zemsty i zechce pamiętać, że wojna domowa amerykańska toczyła się w obronie zasad wolności i sprawiedliwości.

### Groźba strajku.

AMSTERDAM, 16.5. — W północnych obwodach Anglii zagraża strajk 200,000 tkaczów bawełnianych, o ile nie otrzymają 20 proc. podwyższenia płacy. Ogólnie przypuszczają, że strajk rozprzestrzeni się na Manchester, wobec czego zbliżają się do urzeczywistnienia plany osób, które chcą doprowadzić do zawarcia pokoju. Wypadki w Rosji silnie prąd ten poparły.

### Konferencja w Sztokholmie.

BERLIN, 16.5. — „Vorwaerts“ donosi. Komitet sztokholmski, jako termin narad specjalnych z delegatami austriackimi, wyznaczył dzień 29-go maja.

KOPENHAGA, 16.5. — „Socjaldemokraten“ ogłasza rozmowę współpracownika swego z ministrem Stauningiem. Obecna konferencja socjalistyczna w Sztokholmie uważa Stauning za przystający do pokoju. Działalność dotychczasowa komitetu w Sztokholmie bez śladu pozostać nie może, — mówi Stauning — chociażby nam przeciwdziałano dwa razy silniej, niż poprzednio. Kłamstwa i obojętne prace nasza mogą utrudnić, lecz nigdy zatrzymać. Konferencja omówi najpierw warunki pokoju, następnie

przysięciem na świat Syna Marji, filozof i poeta Teokryt, w chwili wieszczego natchnienia wyrzucił z swej piersi: „Prawda, świętym mi prawidem“. Dziś jednak wiemy, że pod słowem Prawda, kryje się nie jakiś konkretny stan umysłu ludzkiego, lecz jedynie dążenie, napięcie woli do owego stanu, co też stanowi punkt wyjścia osiągnięcia wyższego wykształcenia. Bo nie ilość wiedzy i nauki a głód tych, charakteryzuje rzeczywistego „człowieka myśli“. Stąd „prawda jako prawidło życia“ to nie innego, jak wprowadzanie rozumu, użytkowanie owocu wiadomości dobrego i złego, w stosunkach swego życia.

Gdy pierwszy okres cywilizacji świata, kończy swój krwiożercozy i do potęgi despotyczno-niewolniczy byt, jakim był byt Babilonu i Assyrii, to już swój następny okres cywilizacja rozpoczyna pod znamieniem wiedzy. Egipt bowiem dostaje się w ręce rządów kapłanów, a ci stanowią najmądrszą a tym samym najwykształconszą klasę w narodzie. To też już przastary jego mędrzec Dauf pozostawia po sobie tego rodzaju testament: „Synu, kochaj i szanuj wiedzę. Piastuj ją na swoim sercu jak matkę i kochankę, bo niczym lepszym i piękniejszym bogowie nie obdarowali ludzi na ziemi“. A w tych słowach oczywiście, słowach z granitu, skoro doszły do nas, mamy dostownie wspomnianą przez nas na początku filozofję wiedzy, bo stosunek jej do życia, stosunek już opromieniony, że

tak powiemy, wiara, nadzieja i miłość. Nic dziwnego, że Egipt przekaże światu po sobie nie tylko mumie, sfinksy, piramidy i gruzy świątyń — symbole znikomości, ale i idee niesmiertelności ducha ludzkiego — bo przechodzenie duszy ludzkiej i po śmierci człowieka w te i inne organizmy życia świata, dla dalszej i dalszej pielgrzymki w drodze ku szczytom, co oni nazywali metempsychozą. I wyplastowali idee chramów i owoców pracy myśli — bibliotekę. I dowiedzieli, że umysł dalej sięga niż oko i stopa, skoro wymierzył i wcale dokładnie obwód kuli ziemskiej, choć małą cząsteczkę, tylko tej przebiegła ich stopa.

Grecja, prawem naturalnego dziedzictwa, staje się kolebką trzeciej i ostatniej epoki rozwoju cywilizacji starożytności, grobem której będzie konający Rzym. A zauważmy, że każda z epok liczy około 2 tys. lat.

Grecja, więc morze światłości nauki, sztuki, filozofji, poezji i sztuki życia, a więc tego wszystkiego, co odróżnia mózgowca, czyli człowieka od wszelkiego innego „boskiego stworzenia“.

Morze światłości, więc krótki błysk oka w to. Po co zresztą brnąć po przybrzeżnych ławicach, skoro można odrazu, zwiastacza z lotu ptaka, czym wli słu sa te nasze poglądy, pograżyć się w głębie. Więc najstarsza wśród sławnych szkół Jofiska niczego nie żąda, jak „objąć wszystko“, bo dojść początku i treści wszechrzeczy — archeton antom,

objąć drogą poznania. Tales, Anaksimenes, Diogen z Apolonji, Anaksagoras i najslawniejszy Heraklit — „susza nad tamtym mózgi“. Wgryź się umysłem w treść bytu, naprzód materji, a w ślad ducha, oto co będzie alfa i omaga najświetniejszego okresu greckiej filozofji (4 — 3-ci wiek przed Chr.). I ten kierunek ich dociekań, dziś noszący nazwę przyrodniczego, jest to kierunek, nie inny jak naukowy.

I da on światu, w rozwoju swych umysłowych spekulacji, choćby tych oto 5 orzechów do zgryzienia, czym też będą zajęte oba następne tysiącolecia. Mianowicie: 1) „Wszystko płynie“ — Psenta rei — wspomnianego Heraklita; 2) Człowiek jest miarą wszystkich rzeczy — Demokryta; 3) Wszelkie zło polega na błędzie — nieświadomości — Sokratesa; 4) „Do Prawdy dochodzi się przez naukę, do Piękna przez sztukę, do Dobra przez moralność“ — co opromieni sławą „boskości“ czło Platona i 5) „Wierzajcie obywatele, że szczęście polega na wolności, a wolność na odwadze“, co w stronę swoich Ateńczyków wygłosił największy statysta owych filozoficznych czasów, mąż stanu Perykles.

Oto do jakich wniosków doprowadził Greków rozum, czyli wiara w niego, a ten, według słów Platona powstaje „Z właściwego wnikięcia“, a więc z doskonałego poznania. Doskonałego! Więc wyższego. Oto dla czego wykształcenie pragnąc osiągnąć, na ścieżkach życia tamto — doskonałe, prawdziwe i piękne przy-

brało sobie szczytny przydomek wyższego. Ono bo dopomaga do osiągnięcia taniego dobra, a przeto, jak twierdził Platon „stania się podobnym bóstwu“, co uważa za rzecz „najgodniejszą człowieka“. Ponadto w swych głębokich djalogach o miłości, wypowie i swe uczucia w tym względzie, twierdząc „bo mądrość to niezaprzeczenie rzecz piękna“.

Jesteśmy na szczytach hołdu wiedzy starożytnego świata. Kończymy więc nasz rzut oka tą uwagą, że właśnie likwidacja przesławnej kultury ducha hellenizmu rozpoczęła się od chwili, gdy od Platona, wybujałość myśli przenosiła zaczyna central badań z ziemi w owe zaziemskie byty. Gdy metafizyczna dusza, a więc niedostępna badaniom, staje się królową, na owej desce szachów, którą jest życie. Da skończony wyraz temu Cyceron, ten najprzedniejszy spadkobiorca ducha filozofji Grecji, czasu jej zachodu, gdy powie: „Życie całe jest przygotowaniem do śmierci“. To też takie pojmanie smutny zadaje Rzymowi koniec. A więc, jak to sobie założyliśmy — mamy czarne na białem, że tak wszechwładny duch naukowego — wyższego wykształcenia ten korzeniami sięga jakże głęboko. To też silny to dąb...

Omówienie stanowiska średniowiecza, a w ślad teraźniejszości zostawiamy sobie osobno.

Eug. Sokółowski.

sprawy prawne i gospodarcze, wolność mórz, sprawę zbrojeń i t. d. Jest to ironją historii, jeżeli komitet ogłoszono, jako przedstawicielstwo Niemiec. — Większość członków komitetu ma większe sympatje dla koalicji, niż dla Niemiec. Przewodniczącym komitetu jest Branting, którego trudno nazwać specjalnym ambasadorem Niemiec, von Kol znany jest ze swych sympatji do Francji i Belgji, to samo można powiedzieć o norwegu Biernes. Napaści na komitet nie posiadają zatem żadnej faktycznej podstawy.

**Zapytanie bułgarskie.**

SOFJA, 16.5. „Cambana“ pisze: Wojsko rosyjskie na froncie wschodnim znajduje się w najzupełniejszym rozprężeniu i nie zdolne jest do rosyjskie na froncie macedońskim walczyć pod dowództwem Sarraila wciąż przeciw nam. Zapytujemy Milukowa,

na jakiej z przedstawionych przez niego zasad walczą wojska owe? Czy w imię wolności, czy też w imię zasady narodowościowej, czy w obronie słabych narodów, czy wreszcie w imię ludzkości? Mamy nadzieję, że delegaci robotników zażądaą od Milukowa porachunku, dlaczego wojsko rosyjskie walczy przeciw nam dla celów, które z celami wielkiej rewolucji rosyjskiej wręcz są sprzeczne.

**Obawa przed zjazdem w Sztokholmie.**

BERLIN, 16.V. Z Bazylei donoszą: Dawny francuski minister spraw zewnętrznych, Pichon pisze w paryskim „Journalu“: Postawa, jaką zajęła mniejszość stronnictwa socjalistów francuskich grozi niebezpieczeństwem dla interesów koalicji.

Mniejszość ta, na niebawem odbył się mającym kongresie socjalistycznym w Sztokholmie, przedstawi ze swej strony warunki i traktować

będzie w sprawie propozycji pokojowych.

**Strajk przerwano.**

AMSTERDAM, 16.5. — Otrzymało tu wiadomości z Londynu, że strajk w fabrykach maszyn przerwano pod energicznym naciskiem rządu i dzięki zabiegom związków zawodowych, niezadowolone jednak wśród robotników trwa w dalszym ciągu. Przeciw zarządowi związków zawodowych zwracają się silne zarzuty.

**Srodki napastnicze i obronne**

KOPENHAGA, 14.5. „Temps“ paryski, pisząc o niebezpieczeństwie od strony morza powiada:

„Dziła na okrętach handlowych i hydroplany strażnicze, jako środki obronne winny stać na wysokości środków napastniczych, posiadanych przez nieprzyjaciela.

**Ostatnia faza wojny.**

BERLIN, 16 maja. Zdaniem kół

najlepiej poinformowanych, coraz stać się widoczniejszym, że Europa wstąpiła już w ostatnią fazę wojny, głównie z powodu nieoczekiwanych przez nikogo rezultatów działalności niemieckich łodzi podwodnych, których liczba i promień akcji rośnie ciągle w sposób nadzwyczajny. Do tego dochodzi również i ta okoliczność, że obecna wolna i pokojowa Rosja otrzymać może wiele łatwiejszy i korzystniejszy pokój, aniżeli dawniejsza Rosja wojownicza, która strategicznie dogodnego pokoju uzyskać by nie mogła.

**Ofiary.**

Stowarzyszenie zawodowe robotników przemysłu włókiennego „Praca“, zamiast dekoracji w dniu Obchodu 3 go Maja — złożyło w redakcji „Kurjera“ na rzecz Stow. Weteranów 1863 r. rb. 5.

L. K. w rocznicę zgonu swej siostry Ireny składa na głodnych do uznania redakcji rb. 1.

**„VICTORIA“ w Berlinie**

**Powszechne Akcyjne Tow. Ubezpieczeń założone w 1853 r.**

przyjmuje ubezpieczenia na **ZYCIE**, od **OGNIA** i nieszczęśliwych wypadków.

**Jeneralna Reprezentacja na Łódź i okolice - ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 117.**

**Poszukiwani są zdolni agenci na dobrych warunkach.**

**8-kl. Gimnazjum Tow. im Elizy Orzeszkowej**  
Spacerowa № 21.

Egzaminy wstępne do kl. B, C, I i II rozpoczną się dnia 4 czerwca, do pozostałych klas d. 6 czerwca. Podania razem z metryką, świadectwem szczepienia ospy i szkolnym, jeżeli kandydatka uczęszczała do innej szkoły, przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 9—2 pp.

Kierowniczka D-r. Michalina Stefanowska.

**II-e Polskie Gimnazjum filologiczne**  
(Piaowa 13)

podaje do wiadomości, że egzamina przedwakacyjne rozpoczną się: do kl. IV włącznie 4 czerwca, do pozostałych od 8 czerwca r. b.

Kancelarja szkoły przyjmuje podania do 26 maja r. b.

**W VII-klas. zakł. naukowo-wychowawczym**  
**Heleny Miklaszewskiej**  
ul. Sienkiewicza 61.

Egzaminy dla nowowstępujących učenje odbędą się: 21, 22 i 23 maja r. b. o godzinie 4 po południu.

**Etaminy Szwajcarskie**  
oraz **JEDWABIE** poleca

**Bruno Rozenberg, Łódź,**  
Piotrkowska 103, w podwórzu.

**CREM MACEDOIN**  
f. „MOTOR“  
Najlepszy środek w celu usunięcia piegów i udelikatnienia cery  
Cena mniejszego słoika mk. 2.50  
Cena większego „ „ 3.75

Dzielnia 18 **Sala Koncertowa** Dzielnia 18

W niedzielę, dnia 20 maja 1917 r., punktualnie o godz. 8-ej wiecz. wygłosi

**p. MICHEL de BOIS** (Michał Holcman)

Odczyt psychologiczno-filozoficzny p. f. „Ibsen, Ibsenizm i Peer-Gynt“

Program odczytu składa się z 2 części:

I część:

1) Co to jest słowo? 2) pojęcie o literaturze, 3) stanowisko krytyki i publiczności do Ibsena, 4) Peer-Gynt — pseudo-klasyk, nie zaś — romantyk, jak go przezwala krytyka, 5) historia rozwoju ludzkości w 3 okresach: a) okres klasycyzmu, b) okres pseudo-klasycyzmu i c) okres klasycyzmu, 6) historia Polski, jako przykład tego.

II część:

Czytanie i rozbiór arywków z „Peer-Gynta“.

Bilety w cenie 1 mk. do mk. 3 są do nabycia w księgarni W-go Adolfa Słomnickiego, Piotrkowska 24, w dzień zaś odczytu od godziny 6 wiecz. w kasie.

**Kursa handlowo-buchalteryjne**  
**Teodora Grossmana**

Sienkiewicza 29 (Mikołajewska).  
**Buchalteryja łącznie z arytmetyką handlową i prawem handlowym.**

**Pełny kurs marek 30.**  
Początek w pierwszych dniach czerwca. Bliższe informacje codziennie od 8 do 8 wieczór.

**Na sezon letni!**

Duży wybór materiałów i resztek z różnych fabryk, jedwabi, białej i kolorowej etaminy, oraz haftów kaliskich i szwajcarskich po cenach przystępnych nabyć można. **Andrzeja № 44** parter, front, prawa strona.

**Wyprzedaż**

**resztek**

białych na bluzki, szlafroki, matynki, płótna na kostjomy, gładkiej, deseniowej P I K I na koszule; płótno letnie na ubranka dzieciinne, materiały na fartuchy, robotarskie bluzy i kołnierze słowackie.

**Konstantynowska № 3,**  
drugi dom od Nowego Bynku w podwórzu, parter.

**Akuszerka**

z dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw.

**Tanio!**

można kupić suknie, bluzki, palta letnie z najlepszego towaru i najn. fasonu.

**ul. Pańska 39.**  
(Zielony Rynek).

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**AID** do sprzedania jest 12 klimatyzatorów pokojowych, nadających się na miłoś lub do szpitali i ochronek. Cena przystępna. Ul. Słowiańska № 4.

**A** kuszerka Marja Kubiśka przyjmuje ul. Piotrkowska № 199—7.

**A** nna Murowańska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi za № 10042115.

**H** elena Bekerman zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

**F** ortepian jest do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość Miłsza № 43 u stróża.

**M** ichalina Zdziechowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

**M** BBLE stołowe, sypialnia dębowa kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu. Orla 23 stolarnia

**M** arji Królikowskiej skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi.

**M** arjanna Mayer zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

**N** ajtańsze źródło Korzystajcie z okazji! Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki Szewiotu, Bostonu, Alpagi, odelniki kolorowej satyny na damskie płaszcze i kostjomy, towar na męskie i damskie ubrania i okrycia. (czarny z białą kratką i inne) różne cajtgi, towar na bluzki, barochany letnie i zimowe. Łódź, ul. Widozewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny stałe.

**P** ensjonat w Podgębnie Marj Woiczaskiej dla rodzin lub osób pojedynczych. Młodzieży zapewnia się troskliwą opiekę. Ceny przystępne. Produkty świeże. Wiadomość Cegielniana № 86 od 12—5.

**P** iotrowi Drzyń skradziono paszport niemiecki wydany w gminie Niemysłów

**P** otrzebne są zdolne panny podjętne i učenje do pracowni sukien Heleny Grzelewskiej ul. Zachodnia № 34 drugie piętro front.

**P** otrzebne zaraz zdolne staniczarki, spódniczarki, podjętne i učenje. Piotrkowska № 113 pracownia Sawickiej

**P** owiada: jabłkowe i śliwkowe wyjątkowo tanio. Pańska № 39. (Zielony Rynek.) 2

**S** kradziono mi weseł na rub. 100, z wystawienia Józefa Syguly, ostrzegam przed nabyciem takowego.

**174 Piotrkowska.** Sortownia Chrześcijska, przerabia, nieuje, reparuje, odwleża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie

**Z** agineta książeczka wkładowa za № 4549 na imię Romana Michalskiego, wydana z Kadogoskiego Tow. Poż. Oszczędnościowego. 3

**Z** agineta legitymacja chlebowa. Agusty Cigler № 1171.

**Redakcja i Administracja**  
**Zachodnia 37,**

otwarta od 3-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

**Ogłoszenia:**

**Nadestane:** przed tekstem i w tekście m. 1.25 za wiersz petitowy.  
**Reklamy:** za telegramami fen 60 za wiersz petit. i tam  
**Nekrologja:** za wiersz. pet. i tam. 75 fen.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za wiersz pet. i tam. 35 fen.  
**Mate ogłoszenia:** za wyraz po 7 fen. każde ogłoszenie najmniej 70 f. posady poszukiwane po 5 f. za wyraz  
Za dołączenie reklam liczy się po m. 10 od tysiąca

**Prenumerata wynosi:**

W Łodzi rocznie wraz z odnoszeniem do domu — m. 15.50  
pólr. m. 7.80, kwart. — m. 4.50 miesieczę — m. 1.50  
za prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie marek 20  
pólr. — m. 10, kwart. — m. 5.25, mies. — m. 1.75  
zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, pólr. — mk. 12,  
kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.  
W Austrii: rocznie — kor. 30, pólr. — kor. 15, kwartalnie —  
kor. 7.50, mies. — kor. 2.50

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37).

Druk „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37